

Ks. Andrzej F. Dziuba. Orędzie moralne Jezusa Chrystusa. Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej. Warszawa 1996 ss. 348.

Badania realiów życia człowieka stosunkowo łatwo wskazują na jego wymiar odpowiedzialności i świadomości postaw oraz wyborów. Urastają one do wymiarów kategorii moralnych i stanowią jeden z wyrazów jego godności oraz wielkości jako człowieka. Tu spełnia się, w sposób bardzo widoczny, wręcz oczywisty, jego wyjątkowa pozycja w dziele stworzenia, a w Nowym Przymierzu i zbawcza.

Wchodząc w ekonomię Jezusa Chrystusa wkracza się w nowość czasów mesjańskich. Nie wystarcza tu jednak ich świadomość teoretyczna, ale wymagany jest realizm wiary w nowości owych czasów. Wcielenie nie jest bowiem darem bez zobowiązań, ale nowym bytowym wymiarem życia i spełniania się człowieka. Ubogacenie mocami Chrystusa nakłada jednocześnie wymagania osobowe, realne do spełnienia, a będące także szansą ku osobowej pełni człowieka.

Szerokie badania nad tą rzeczywistością dotyczą zwłaszcza zaangażowania biblistów jak i teologów moralistów. Naturalnie, iż niezbędnym jest tu także wkład dogmatyków, filologów, filozofów czy znawców historii. Wniknięcie zatem w zagadnienie orędzia Jezusa Chrystusa, jak to określa tytuł prezentowanej książki, wymaga szerokiego zaangażowania wielu autorów.

Autor po spisie treści, który jest dość schematyczny, bo ogranicza się tylko do podania tytułów poszczególnych części (s. 5), zamieszcza wykaz skrótów (s. 7-14). Ten zestaw wskazuje już na szerokie bogactwo odniesień bibliograficznych oraz literatury pomocniczej.

Jak zostało znakomicie wskazane w obszernym wstępie, Pismo Święte ukazuje szerokie bogactwo orędzia moralnego Nowego Przymierza, którym jest przede wszystkim sam Jezus Chrystus i głoszona przez Niego nauka (s. 15-23). Pogłębiona refleksja nad dynamiką religijności i moralności

chrześcijańskiej jest kontynuowana w szerokiej historycznej tradycji teologicznej. W prezentowanej rozprawie, z szerokiego bogactwa orędzia moralnego Mistrza z Nazaretu ukazane zostały, w planowym i świadomym zamiarze, jak podkreśla Autor, tylko ważniejsze z nich.

Pierwsza część zatytułowana została „Dynamika „być”” (s. 25-52). Moralność nauczana przez Jezusa wskazuje, iż poprzez chrzest następuje nowe „być”, które konstytuuje nowego człowieka. Chrzest to „nowe stworzenie”, nowa jakość i radykalność życia. Stąd istotne nie jest tu spełnianie aktów dobrych, ale bycie dobrym. Zatem wymiar bycia musi uprzedzać wymiar działania. Moralność Jezusa Chrystusa sięga zatem najpierw i przede wszystkim do początków działania, tj. do rangi moralnej „*esse*”.

Moralne manifestacje zewnętrzne winny mieć zawsze swoje źródło we wnętrzu chrześcijanina, który jako zmartwychwstały, przeznaczony jest do niesienia „nowego stworzenia”, nowego życia. Sumuje to niezwykle plastycznie przekaz moralny Kazania na Górze. Osobowa przemiana niesiona przez Nowe Przymierze, dokonywana w mocach Ducha, zakłada nawrócenie wnętrza, a nie tylko zewnętrzne czy pozorne dostosowanie się. W tym kontekście Jezus słusznie krytykuje prawną moralność zewnętrznych przepisów.

Życie ochrzczonych winno wyrażać się w nowej egzystencji, która interioryzuje wszystkie przykazania moralności chrześcijańskiej oraz wskazuje na jedność moralności i religii. Rozdzielanie tych rzeczywistości ostatecznie będzie zawsze znakiem niewłaściwego rozumienia samego człowieka. Zawsze w historii istniało niebezpieczeństwo większego akcentowania działania, choćby teologia wyzwolenia czy teologia polityczna, co przykładowo wskazuje Autor.

„*Dynamika wnętrza*” to tytuł drugiej części studium lubelskiego Profesora (s. 53-77). Orędzie Jezusa akcentuje wagę życia w duchu i dlatego nauczanie Jego przyjmowane winno być w duszach. Ziasiany owoc powinien z kolei wydać owoce rozwoju królestwa Bożego, ale należy tu dostrzegać także i wzrastający kąkol. Ostatecznie tylko wnętrze człowieka czyni go nieczystym i tam spełnia się odpowiedzialnie grzech.

Wewnętrzny charakter moralności chrześcijańskiej ukazuje odpowiedzialność człowieka w porządku owocowania w dobrych dziełach. Ten istotny nurt biblijny zgodny jest także ze współczesnymi propozycjami psychologii, która podkreśla jedność osobową człowieka, tj. jedność materii i ducha, wnętrza i aktów zewnętrznych. To właśnie we wnętrzu, na scenie serca człowieka dzieją się, jeśli tak można się wyrazić, „wojny moralne”.

Oczywiście, właściwie pojęty akcent na wnętrze nie przekreśla znaczenia aktów zewnętrznych, które są dopełnieniem aktów człowieka, realnymi znakami jego wnętrza. Zatem konsekwencją przemiany zachowań winno być nawrócenie („*sub*”) drogi i egzystencji aż do negacji siebie, aby w ten sposób uniknąć egoizmu, który jest zaprzeczeniem miłości. Owa przemiana serca, jak podkreśla Autor, wskazuje i wyraża nukleó osoby ludzkiej.

Kolejna część studium ks. Dziuby opatrzona została niezwykle aktualnym tytułem: „*Dynamika postaw*” (s. 79-105). Współcześnie często zwraca się uwagę na zagadnienie postaw moralnych, wskazując na jednostkowe i konkretne akty człowieka. Z zagadnieniami tymi, co słusznie wskazuje Autor, łączy się dyskusyjna kwestia opcji fundamentalnej.

Jak wskazuje nauka moralna imperatywy moralne Jezusa Chrystusa zasadniczo nie odnoszą się do pojedynczych aktów, ale wymagają radykalnych postaw osobowych. Tylko konkretny człowiek odpowiada Bogu, zwłaszcza darem ciągłego nawrócenia. Właśnie oczekiwana zmiana wewnętrznej świadomości wskazuje jednoznacznie, iż moralność chrześcijańska odnosi się do postaw. Zaproszenie to skierowane jest w wolności do konkretnego człowieka, a związane z naśladowaniem Chrystusa, oczekuje stosownej osobowej odpowiedzi w środowisku łaski.

Moralność chrześcijańska, właściwie pojęta i rozumiana, nie jest ostatecznie tylko moralnością nakazów, ale przede wszystkim cnót. W miejsce tablic kamiennych staje serce wierzących, których duch osadzony jest w ich duszach. Ostatecznie moralność postaw spełnia się w poszczególnych i określonych aktach człowieka. Dlatego tak niezbędnym jest zestawienie moralności postaw i aktów moralnych. Postawy wymagają materializacji w konkretnych aktach, bo wiara bez dzieł jest bezużyteczna, jak odwołuje się Autor do nauki biblijnej.

„*Dynamika aktywności i życia*” to podjęta z kolei myśl nauki biblijnej obu Testamentów (s. 107-133). Nauczanie Jezusa zachęca do czynienia i świadczenia dobra. Specyfiką całej Biblii jest życie a nie śmierć, i to w szczęśliwości oraz pozytywnej perspektywie rozwoju człowieka. Nowe życie ma wypełniać całego człowieka m.in. poprzez dawanie i owocowanie, a nie tylko branie. Dane zaś ewangeliczne prawo Jezusa Chrystusa jest zadane ku życiu, działaniu, rozwojowi i pełni człowieka.

Moralność Jezusa nie jest ostatecznie moralnością zakazów, a w przypadku słabości i grzechu staje jako nowotestamentalne miłosierdzie i przebaczenie, choć jednocześnie nie neguje ono tak nagrody jak i kary. Kara, jak

podkreśla Autor, występuje bardziej z tytułu zaniechanego dobra, braku owoców niż popełnionego zła. Niezbędna jest tu nie tylko poprawność życia, ale przede wszystkim działanie i czujność zgodne z regułami Nowego Przymierza.

Należy tu także dostrzec eschatologiczny sens i walor moralności chrześcijańskiej. Wierność Mistrzowi z Nazaretu wyraża się w przynoszeniu owoców; jest to zatem życie i służba życiu. Skazanie ostateczne, wyrok ku wieczności, będzie efektem braku skuteczności oraz przede wszystkim twórczego dynamizmu miłości. Chrześcijanin przecież ma kontynuować dzieło stwórcze Boga i jest za nie tak odpowiedzialny jak za zbawienie.

Piątą część opracowania ks. prof. A. F. Dziuby zwraca uwagę na temat: „*Dynamika doskonałości*” (s. 135-159). Nauczanie moralne Jezusa przeciwstawia się kazuistycie, oczekując jednocześnie całkowitego oddania się Bogu. Moralność winna być całkowitą i świadomą odpowiedzią na powołanie Boże. Indywidualne powołania zakładają to samo, a może jeszcze bardziej specyfikują osobowe zaangażowanie odpowiedzialności. Wszyscy zatem są uczniami Pana, ale to nie oznacza tylko dar lecz także i zobowiązanie.

Istnieją w tradycji chrześcijaństwa, zazwyczaj w oparciu o rady ewangeliczne, różne stany doskonałości. Ostatecznie jednak wszyscy ochrzczeni wezwani są do identyfikacji i jedności z Chrystusem, co jednak nie wyklucza charyzmatów i specyfiki osobowej indywidualnej drogi nowego człowieka wiary. Jest to zatem propozycja moralna czy system niezwykle personalistyczny i indywidualny; każdy bowiem winien tu doświadczyć odpowiedzi według swych pozytywnych możliwości i uczynków.

Moralność Nowego Testamentu wymaga zawsze całkowitego i doskonałego oddania się Mistrzowi z Nazaretu. Chrześcijańska moralność doskonałości jest konsekwencją pełnej identyfikacji z Chrystusem, który daje się w obfitości. Zresztą Jego dar nie może być innym, m.in. ze względu na Jego istotę. Zatem jest to maksymalizm, wezwanie do świętości i życia chrześcijańskiego. Naśladowanie Chrystusa jest możliwe tylko dzięki współuczestnictwie z Nim w doskonałości i winno wyrażać się konkretnymi postawami życia.

„*Dynamika przykazań*” to problematyka podjęta w kolejnej części omawianego studium (s. 161-188). Okazuje się, iż negatywne systemy moralne, które akcentują zakazy łatwo wpadają w moralność grzechu. Przykazania stają się tu celem a nie środkiem, prowadząc do negatywnej kazuistyki i rygoryzmu interpretacji postaw. Taka sytuacja dotyczyła w czasach Chry-

stusa zachowywania m.in. szabatu, postów, czystości rytualnej czy stosunku do świątyni oraz innych miejsc kultu. Było to z jednej strony literalne wypaczenie Starego Przymierza a z drugiej i brak poprawnego rozeznania nowości czasów Chrystusa.

Moralność chrześcijańska nie jest ostatecznie moralnością norm mimo wielu przykazań przyjętych ze Starego Przymierza i zadanych przez Chrystusa, jak to wskazuje kolejny fragment studium Profesora KUL. W Nowym Testamencie istnieją także wykazy cnót i wad (zwłaszcza pawłowe), które odpowiednio obiektywnie ułatwiają lub też utrudniają osiągnięcie zbawienia. Zestawienia te nie oznaczają ostatecznie dekadencji moralności chrześcijańskiej, ale raczej dążenie jej do wierności przykazaniom Pana, które odpowiadają istocie i naturze człowieka.

Praktyka życia chrześcijańskiego wynikająca z przykazań ukazywana jest jasno przez samego Chrystusa. Oczywiście nie są to łatwe wymagania, ale możliwe do rozeznania i spełnienia w Bogu. Wszystkie one winny być widziane jako pomoce i środki, które ułatwiają ziemskie pielgrzymowanie w wierności powołaniu. Winny one ostatecznie doprowadzić do identyfikacji z Chrystusem, do bycia realnie „*ipse Christus*”.

Z bogactwa wielorakich treści biblijnych Autor w kolejnym rozdziale prezentuje temat „*Dynamika nagrody i kary*” (s. 189-217). Współcześnie niezbyt chętnie mówi się o karze Bożej, a tym bardziej o jej wiecznym charakterze, a więc wykraczającej poza wymiar ludzkiego czasu. Jak to się ma zatem do prawdy o Bogu Ojcu, który jest przecież otwarty na każdego człowieka i to niezależnie od jego ontycznych i naturalnych postaw ukierunkowanych ku złu lub dobru. Czy jednak obraz postaw i zachowań ludzkich jest zawsze tak jednoznaczny i pozytywny?

Stary Testament, zwłaszcza w historycznym obrazie Przymierza Synaju i jego niesionych treści, ukazuje obraz późniejszej realizacji zmagania się prawdy o nagrodzie i karze, ale odnoszące się zazwyczaj tylko do wymiaru ziemskiego. Jest to jednak bogactwo spotkań, kształtujących sytuacje moralne osób i narodu wybranego wraz z ich konsekwencjami o wymiarze zbawczym.

Te dwie kategorie obecne są w nauczaniu nowotestamentalnym, ale jednocześnie są wyraźniej związane z przebaczeniem powiązaniem z nawróceniem, danym w mocach Chrystusa realizmem Nowego Przymierza. Sprawiedliwość i świętość stają wobec grzesznika, którego Jezus szuka i chce zbawić, jako zagubionego. W wolności istnieje możliwość odmowy, a w kon-

sekwencji i kara, która w Nowym Przymierzu ma zwłaszcza nie tylko wymiar czasowy, ale i wymiar wieczny.

Prawda o nagrodzie i karze jest często twórczo obecna na kartach Nowego Testamentu w formie stosunkowo kategorycznej, podobnie jak ta o przebaczeniu. Szczególna trudność jawi się tu jednak, wobec zapowiedzi wieczności i poza czasowego trwania kary. Stałość wymagania Bożego, godność dziecka Bożego i wolna decyzja osobowa nie mogą być obojętnymi wobec istoty i odpowiedzialności człowieka. Nie można przecież pomniejszać wartości wolności człowieka, a to bardzo mocno akcentuje moralność orędzia zadanego przez Mistrza z Nazaretu.

Ósma część studium Profesora KUL zwraca uwagę na „*Dynamikę wolności*” (s. 219-245). Wolność jest tematem szczególnie i twórczo obecnym w przekazie moralności chrześcijańskiej, która jest twórczym uwolnieniem się od determinizmu, typowego dla kultury grecko-rzymskiej. Jej obraz w znacznym stopniu nadal funkcjonuje i oddziałuje na liczne środowiska kulturowe i kulturotwórcze. To szczególne wyzwanie dla zobowiązań niesionych przez ewangeliczną odpowiedzialność świadectwa posługi dla ludu Bożego, i to niezależnie od miejsca oraz czasu jego spełniania się. Wręcz cała moralność, osadzona na afirmacji Boga, oparta jest na dziele wolności. Nagroda i kara są tu stałymi wymiarami spełniania się i rozwoju wolnej woli.

Możliwość odrzucenia w wolności zaproszenia i wezwania Bożego obwarowana jest karą. Dla Jezusa Chrystusa ogłaszane wymagania moralne są autentycznym wyrazem wolności człowieka i szansą wydoskonalania jego godności. On jest przecież ostatecznym Zbawcą, a Jego naśladowanie gwarantuje wolność, w duchu adopcji synowskiej i uwolnienie od zobowiązań Starego Prawa. Chrześcijanie są przecież synami wolności.

Całość nauki o wolności Nowego Przymierza opiera się na prawdzie odkupienia, która pozwala na nawrócenie w wolności, do której powołani są ochrzczeni. Jest to zatem rozwojowa moralność wolności i ku wolności. Synostwo Boże wskazuje na moralność łaski i to łaski prowadzącej ku wolności, ponieważ chrześcijanin jest pod jej panowaniem.

„*Dynamika „eschaton”*” to tytuł kolejnego bloku tematycznego podjętego przez Autora (s. 247-274). Jezus - Mesjasz ukazuje się jako wypełnienie oczekiwań zbawczych, nauczając jednocześnie o końcu czasów w ostatecznym osądzie. Nie tworzy On jednak moralności przejściowej, ale uwrażliwia na powołanie przemijalności i ukierunkowania człowieka oraz świata ku zbawieniu. Nie idzie tu o eschatologię czasową, ale o zbawienie przybliżone w Chrystusie.

Napięcie eschatologiczne uwrażliwiało pierwszych chrześcijan na życie przyszłe, w kontekście jego absolutnego charakteru w Chrystusie. Wymagana czujność, wytrwałość, uświęcenie, wstrzeźliwość winny ukierunkowywać ku postępowaniu i życiu w światłości. Zatem Jezus z Nazaretu naucza moralności na dziś, ale eschatologicznej. W ten sposób uwrażliwiano na wartość życia wiecznego, nie pomniejszając teraźniejszości.

Moralność eschatologiczna Nowego Testamentu ma charakter chrystocentryczny, aż do tego stopnia, że śmierć widziana jest jako doprowadzenie do jedności i podobieństwa z Panem. Chrystusa nie głosi jednak odrzucenia świata, ale człowiek winien czuć się wolnym od jego obciążeń. Nie zwalnia to od odpowiedzialności i zaangażowania wobec świata, jego doskonalenia, gdyż prowadzi to do nowego wieku, który w Chrystusie jest już obecny w czasach eschatologicznych, a oczekuje tylko na swoją przyszłą pełnię.

Ostatni rozdział prezentowanego studium opatrzony został tytułem: „*Dynamika łaski*” (s. 275-300). Termin łaska, poprzez którą następuje m.in. udział w życiu Bożym, jest często obecny na kartach Nowego Testamentu. W niej spełnia się nowość Bożego powołania, nowość bycia w Chrystusie, zwłaszcza poprzez dar nowego stworzenia w chrzcie i bierzmowaniu, ku sprawiedliwości i świętości w prawdzie. Nowość egzystencji Nowego Przymierza to moralność chrzcielna w Duchu Świętym ku zmartwychwstaniu.

W chrzcie dokonuje się i spełnia nie tylko przynależność do Chrystusa co bardziej nowe stworzenie, istnienie w Nim, przez Niego i dla Niego. Moralność łaski jest ostatecznie moralnością miłości z Bogiem i ludźmi. Tu jawi się teologiczne zagadnienie ojcostwa i synostwa Bożego, które wskazuje na synowski i komunijny charakter moralności dzięki łasce Chrystusa. To wskazuje także na doskonałość Bożą i braterskie odniesienie między wszystkimi ludźmi. Właściwie pojęta miłość braterska jest prawem Chrystusa i ostatecznie wskazuje zawsze na miłość do Boga.

Moralność Jezusa Chrystusa opiera się przede wszystkim na miłości, która jest owocem łaski. Miłość Boga i bliźniego, dane w Duchu Świętym streszczają orędzie Nowego Testamentu i są wyrazem jego dynamizmu, ale ostatecznie winny przybrać praktyczne formy konkretnych postaw i działań. Tylko wówczas są bardziej czytelnym i współcześnie oczekiwanym świadectwem. Rozwój i doskonalenie miłości jest pozytywnym znakiem a jej brak zdaje się wskazywać na braki czy zaniedbania. Miłość jest szansą spotkania, tak wymiaru religijnego jak i moralnego chrześcijaństwa.

Całość książki zamyka stosunkowo obszerne zakończenie (s. 301-307). Ukazane w pracy charakterystyki nie wyczerpują całego obrazu moralności nauczanej przez Jezusa Chrystusa. Wszystkie one jednak muszą być rozpatrywane w kategoriach i środowisku wiary, w przeciwnym razie nie będą wręcz zrozumiałe.

Oparcie moralności chrześcijańskiej tylko na zasadach naturalnych skazuje ją na niepowodzenie. Wręcz jest ona niemożliwą do zrozumienia, podjęcia i spełnienia. Jednak w czasach mesjańskich, w nowym wymiarze historii zbawienia, spełnia się rzeczywistość łaski, która stawia wymogi serca wobec Bożych postaw zbawczych. To nadaje realizm całemu orędziu moralnemu Mistrza z Nazaretu.

Nowość czasów w Chrystusie uświadamia przemijalność człowieka grzechu - w kategoriach Starego Przymierza - i ukierunkowanie śmierci ku zmartwychwstaniu nowości życia oraz spełnianiu - w mocach sakramentów niebieskiego realizmu jedności z Bogiem i ludźmi. Nowość życia w Ukrzyżowanym musi dążyć ku zmartwychwstaniu, tj. nowości życia ku wyobrażeniu człowieka niebieskiego. Nie można tu pominąć i szczególnych mocy sakramentów zadanych na eschatologiczne czasy ziemskiego pielgrzymowania.

Całość formalną książki ks. A.F. Dziuby zamyka obszerna bibliografia, podana jednak tylko w wyborze (s. 309-348).

Oto do rąk czytelników i zainteresowanych tą problematyką biblijną oraz etyczną trafiło interesujące dzieło, podejmujące próbę nakreślenia obrazu orędzia moralnego Jezusa Chrystusa. Wskazane dziesięć, jakby głównych idei wiodących zdaje się trafnie odczytywać myśl biblijną. Można bowiem stwierdzić, iż faktycznie postawy, doskonałość, wolność czy łaska są wiodącymi hasłami moralności zadanej przez Jezusa Chrystusa. Ich omówienie jest zatem, zwłaszcza w całości dzieła, interesującą i godną uwagi propozycją.

Wiodące linie nowotestamentalnego orędzia moralnego zawsze mają odniesienie do godności i wielkości człowieka. Jest to szczególnie ważny rys antropologiczny całego przepowiadania biblijnego. Technie w nim humanizm i otwartość ku człowiekowi oraz jego doskonaleniu się. Nie jest to propozycja antyhumanistyczna czy antyludzka. Stawiane zaś wymagania moralne nigdy nie naruszają charakteru osobowego człowieka, a wręcz stają jako szansa jego rozwoju i zdążania do pełni siebie.

Dobrze się stało, iż Autor bardzo mocno akcentuje dynamizm moralności chrześcijańskiej. Jest to przecież jedna z jej szczególnie ważnych

cech. Niestety często miało dostrzegana i doceniana, zwłaszcza w przekazie ewangelizacyjnym. To przecież jest z pewnością jednym z elementów jej „atrakcyjności” i bogactwa tak treściowego jak i formalnego. Dynamizm, zdaje się ujmować bogactwo i wiele innych aspektów tego wszystkiego co jest zbawczym orędziem Starego i Nowego Przymierza.

Zaproponowana synteza dziesięciu widzących elementów orędzia moralnego chrześcijaństwa jest niezwykle konsekwentnie osadzona na kartach Pisma Świętego. Każda wręcz strona to wskazanie niekiedy na dziesiątki odniesień do poszczególnych tekstów biblijnych. Staje się to do pewnego stopnia misteryjnym korzystaniem z Biblii dla wykładu zagadnień teologii moralnej. Ważnym jest fakt, iż zabieg ten nie jest tylko mechanicznym wskazywaniem na jakby dowody biblijne, ale przede wszystkim propozycją teologii orędzia moralnego Jezusa Chrystusa.

Autor w prezentowanej pracy otwarty jest także szeroko na myśl wielu kierunków filozoficznych czy psychologicznych. Stara się twórczo ukazać je jako pozytywne a czasem i negatywne przykłady odniesień czy propozycji antropologicznych. Wszystko to współbrzmi coraz pełniejszym i głębiej odczytanym obrazem orędzia moralnego Mistrza z Nazaretu. Trzeba bowiem obiektywnie stwierdzić, iż tak szerokie uwagi ukazują prezentowaną pracę także jako adresowaną i do szerszych kręgów odbiorców, także do tych dla których chrześcijaństwo nie jest systemem przyjmowanych wskazań moralnych.

Interesującym zabiegiem podjętym przez ks. A.F. Dziubę, jak to sugeruje m.in. tytuł, jest próba dotarcia do orędzia moralnego Jezusa Chrystusa. Jest to szczególnie oryginalna propozycja choć jednocześnie niezwykle trudna do praktycznej realizacji. Istnieje bowiem szeroka rzeczywistość przekazu biblijnego, a więc tradycji, która dopiero w późniejszym okresie została utrwalona w formie pisemnej. Zatem pytanie o precyzyjną możliwość rozgraniczenia tych dwóch rzeczywistości personalnych i historycznych.

Mając na względzie tę próbę wdaje się, iż Autor zaproponowany tytuł rozprawy rozumie raczej w sensie szerszym, tj. w odniesieniu do nowości orędzia Nowego Przymierza w jego wymiarze moralnym, a nie ściśle literalnym. To ważny element świadczący o szerokości spojrzenia ks. Dziuby, a jednocześnie wierności najnowszym interpretacjom tekstów biblijnych i zawartej w nich nauki objawionej, która przede wszystkim ma swe odniesienie do realiów życia moralnego. Autor zresztą nie jest biblistą tylko teo-

logiem moralistą, choć umiejętnie korzysta z osiągnięć wielu nauk biblijnych i im pokrewnych.

Prezentowana książka została w szczególnie widocznym stopniu ubogacona odnośnikami bibliograficznymi. Jest to wręcz przegląd najnowszej literatury światowej w zakresie poruszanej problematyki. Jeszcze wyraźniej bogactwo to ukazuje wspomniana bibliografia zamieszczona na końcu pracy. Dobrze się stało, iż Autor bez kompleksów chętnie sięga i do polskich osiągnięć w tej dziedzinie, tak biblistów jak i moralistów. Bogactwo jawiących się nazwisk jest wręcz imponujące i może być z pewnością pewnym wskazaniem bibliograficznym i dla innych badań w tym zakresie.

Opublikowana przez ks. Andrzeja F. Dziubę praca jest ewenementem w polskim środowisku naukowym. Wydaje się, iż podobną opinię można sformułować także odnośnie do środowiska światowego. Wydane teologie biblijne czy nowsze propozycje teologii moralnej nie prezentują tak jednolitej i zwartej publikacji w zakresie orędzia moralnego Mistrza z Nazaretu.

Nie można wreszcie omawianej książce odmówić, obok przede wszystkim wysokich walorów naukowych, także wartości praktycznej. Ostatecznie bowiem orędzie moralne wymaga jego spełniania w realiach życia i postaw. Winno ono przekładać się na codzienność ewangelizacyjnego świadectwa wiary, niesionego w realiach miejsca i czasu. Zatem książka ta może być także przydatna dla duszpasterzy i katechetów oraz kaznodziejów. Oczywiście korzystanie z niej nie jest proste, ale warto podjąć wysiłek wejścia w jej treść, jest to bowiem ostatecznie wejście w treści orędzia moralnego Jezusa Chrystusa.

Ks. Władysław Wyszowadzki